

Matěj Bilý, *Varšavská smlouva 1969–1985. Vrchol a cesta k zániku*, Ústav pro studium totalitních režimů, Praha 2016

W 2016 r. nakładem praskiego Instytutu Studiów nad Reżimami Totalitarnymi (*Ústav pro studium totalitních režimů*) ukazała się praca młodego czeskiego historyka Mateja Bilego poświęcona dziejom Układu Warszawskiego w latach 1969–1985. Stanowi ona niezmienną wersję dysertacji doktorskiej obronionej w 2015 r. na Uniwersytecie Karola¹. Wybór tej tematyki przez Mateja Bilego był konsekwencją zapoczątkowanych przez niego jeszcze w trakcie studiów magisterskich badań na dziejami Układu Warszawskiego, których pierwszym etapem była praca magisterska („mały doktorat”, będący podstawą rygorozum) dotycząca funkcjonowania Układu w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., napisana pod kierunkiem dr. Jana Pelikana i obroniona w 2011 r.²

Monografia Mateja Bilego wpisuje się w nurt publikacji dotyczących historii Układu Warszawskiego, który nie doczekał się – jak na razie – pełniejszego opracowania, opartego choćby na udostępnionych już materiałach źródłowych. Takiej roli pełnić nie może, będący jedynie – choć bardzo cennym, bo pochodzącym spod pióra (klawiatury) jednego z najlepszych znawców problematyki – szkicem zagadnienia, wstęp prof. Vojtecha Mastnego do obszernego wyboru źródeł na temat dziejów Układu³ ani pokaźna objętościowo, bazująca jednak na stosunkowo nielicznych dostępnych wówczas źródłach publikowanych oraz literaturze, praca niemieckiego politologa Franka Umbacha⁴. Pojawia się natomiast coraz więcej prac poświęconych poszczególnym okresom (przede

¹ M. Bilý, *Varšavská smlouva 1969–1985. Vrchol a cesta k zániku*, Praha 2015, s. 420.

² *Idem*, *Varšavská smlouva v 50. a 60. letech*, rigorózní práce, Praha 2011, s. 228.

³ *A Cardboard Castle? An Inside History of the Warsaw Pact*, ed. V. Mastny, M. Byrne, New York 2005.

⁴ F. Umbach, *Das rote Bündnis. Entwicklung und Zerfall des Warschauer Paktes 1955–1991*, Berlin 2005.

wszystkim pierwszemu – do roku 1969) bądź aspektom funkcjonowania Układu, zwłaszcza roli poszczególnych państw – np. Rumunii czy Węgier. W obliczu niemożności dostępu do podstawowej dokumentacji Układu przechowywanej w archiwach na terenie Rosji ogromną rolę w udostępnieniu materiałów źródłowych proveniencji np. rumuńskiej, węgierskiej, czeskiej, niemieckiej, bułgarskiej czy polskiej odegrała aktywność badawcza zespołu projektu historii porównawczej dwu paktów wojskowych w okresie zimnej wojny – NATO i Układu Warszawskiego, kierowanego przez prof. Wojtecha Mastnego.

Program ten, niestety już zamknięty, pozwolił nie tylko na zgromadzenie, ale wręcz wytworzenie wielu niezwykle cennych źródeł o charakterze relacyjnym – np. wywiadów przeprowadzonych z polskimi i czeskimi generałami „zimnej wojny”. Dostępne, choć niestety nie wszystkie, na stronie politechniki zurychskiej teksty – dokumenty oraz publikacje wyników badań liczego, międzynarodowego zespołu skupionego wokół tego projektu – stanowią – mimo upływu lat – do dziś niezwykle ważny i, można uznać, podstawowy zespół dokumentalny dla poznania przede wszystkim politycznej strony dziejów Układu Warszawskiego (UW). Znacznie większe problemy – i znajduje to odbicie w wyraźnie słabszym działaniu niż w przypadku politycznej strony funkcjonowania Układu – sprawia próba odtworzenia militarnych aspektów dziejów paktu oraz – zwłaszcza – doktryny i przygotowań wojennych oraz planowania strategicznego i operacyjnego na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego. Pomijając już fakt, że najważniejsze dokumenty zawsze znajdowały się w Moskwie, a pozostałe państwa członkowskie miały stosunkowo niewielki wgląd w proces przygotowań i planowania na wypadek wojny ze strony dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych UW, a w rzeczywistości Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej, dostęp historyków do – zresztą nie tylko wojskowej – części materiałów, będących w dyspozycji poszczególnych państw członkowskich UW, utrudniały zapisy umowy dotyczącej rozwiązania Układu, utajniaszące na zawsze tę część dokumentacji.

Swoiste tabu było stopniowo przełamywane m.in. dzięki staraniom historyków niemieckich, czeskich – zwłaszcza Pavla Lunaka, który wykrzesał w swojej publikacji⁵ m.in. oryginalne dokumenty planowania operacyjnego Czechosłowackiej Armii Ludowej – czy wreszcie dzięki decyzji ministra Radosława Sikorskiego odtajniaszącego dokumentację UW i przekazującego znaczną ich część do zasobów archiwum IPN. Warto dodać, że do niedawna nawet dokumenty czechosłowackie – częściowo opublikowane przez Petra Luňaka – znajdowały się w wydzielonej części czeskiego Centralnego Archiwum Wojskowego, funkcjonującego jako bieżące archiwum

⁵ *Plánování nemyslitelného. Československé válečné plány 1950–1990*, ed. P. Luňák, Praha 2007.

Ministerstwa Obrony Republiki Czeskiej. Znaczne problemy z dotarciem do nich jeszcze w latach 2011–2014 miał sam Matej Bilý.

Matej Bilý podjął się próby analizy wewnętrznego rozwoju organizacji Układu Warszawskiego, roli tych struktur w mechanizmach funkcjonowania radzieckiej sfery wpływów oraz ich wpływu na wydarzenia międzynarodowe. Praca wprawdzie nie ma charakteru historii wojskowej, ale Autor zajął się jednak również wojskowymi mechanizmami sojuszu, które do pewnego stopnia działały niezależnie do struktur politycznych organizacji, choć przy formułowaniu najważniejszych kierunków polityki wojskowej czy zbrojeniowej decydujący głos miały czynniki polityczne. Szczególnie dużo miejsca i uwagi poświęcił Bilý dwom fenomenom, które w znacznej mierze określały funkcjonowanie Układu w latach siedemdziesiątych – stanowisku Rumunii i jej względnej autonomii w politycznych strukturach paktu oraz reakcji członków Układu i jego statutowych władz na kryzys polski w latach 1980–1982.

Cezurami układu jest z jednej strony rok 1969 – nie tylko ważny przez fakt zastosowania rok wcześniej doktryny Breżniewa, co – nawet bardziej – przez zmiany w strukturach politycznych i wojskowych sojuszu m.in. utworzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych oraz Komitetu Ministrów Obrony Narodowej. Był to także – jak uważa czeski historyk – istotny z punktu widzenia istnienia Układu moment ostatecznej konsolidacji pozycji Leonida Breżniewa w radzieckim kierownictwie politycznym. Cezurę końcową stanowi wydarzenie z jednej strony symboliczne – przedłużenie ważności Układu Warszawskiego na kolejny dwudziestoletni okres, z drugiej brzemienne w skutki – po okresie wyraźnej stagnacji – objęcie władzy przez Michaiła Gorbaczowa, czemu towarzyszyła próba zmiany polityki wewnętrznej i zewnętrznej, co w pierwszej fazie przyczyniło się do ewolucji doktryny wojennej paktu, w dalszej jednak perspektywie prowadziło do krachu systemu realnego socjalizmu i rozpadu radzieckiej sfery wpływów w Europie.

W szesnastoletnim okresie dziejów Układu między 1969 a 1985 r. Matej Bilý wyróżnia trzy wyraźne stadia funkcjonowania sojuszu – pierwszy okres przypadający na lata 1969–1975 był momentem wyraźnego rozwoju i aktywności politycznej Układu Warszawskiego. Podpisanie układu w Helsinkach, traktowane zrazu przez państwa socjalistyczne z ZSRR jako sukces w procesie *détente*, paradoksalnie stało się – zdaniem Autora – początkiem wyraźnego zastoju w dziejach Układu, a niemożność wypracowania na forum sojuszu stanowiska w sprawie polskiej oraz niezdolność do reagowania na dynamiczne wyzwania nowego etapu „zimnej wojny” były symptomem kryzysu struktur politycznych Układu, wiodących do jego upadku i w końcu zaniku, przede wszystkim jako efektywnie funkcjonującego mechanizmu wpływu na państwa satelickie ze strony hegemonu – Związku Radzieckiego – oraz jako forum koordynacji polityki międzynarodowej państw członkowskich sojuszu.

Autor zrezygnował z klasycznego podsumowania, próbując w zakończeniu wskazać na specyfikę roli, zadań i funkcjonowania Układu Warszawskiego od lat pięćdziesiątych XX w. po kres jego istnienia.

Matej Bilý wykorzystał przede wszystkim opublikowane dokumenty struktur politycznych i wojskowych Układu Warszawskiego, m.in. udostępnione na stronie dawnego projektu „Parallel History Project”. Uzupełnia i wzbogaca ten zasób archiwaliów dokumentacja najwyższych władz politycznych Czechosłowacji, Polski, w mniejszym zakresie NRD, przechowywana odpowiednio w praskim Archiwum Narodowym, warszawskim Archiwum Akt Nowych oraz berlińskim *Bundesarchiv*. W przypadku dokumentacji wojskowej Autor sięgnął jedynie po materiały Czechosłowackiej Armii Ludowej dotyczące różnych aspektów funkcjonowania z jednej strony wojskowych mechanizmów Układu, z drugiej pozycji narodowych kontyngentów wojskowych w składzie Zjednoczonych Sił Zbrojnych UW. Matej Bilý starał się jednak wykorzystać dokumenty proveniencji czechosłowackiej bardziej dla ilustracji pewnych twierdzeń o charakterze generalnym niż do ukazywania problematyki militarnej sojuszu z perspektywy czechosłowackiej. Waler mniej ilustracyjny czy – precyzyjniej mówiąc – hipotetyczny rozważania te nabyłyby – być może – dzięki skorzystaniu z materiałów Narodowej Armii Ludowej NRD przechowywanych we Freiburgu czy archiwaliów dotyczących funkcjonowania Wojska Polskiego w Układzie Warszawskim znajdujących się w zasobach polskiego IPN.

Autor zrezygnował – jak się wydaje słusznie – z odwoływania się do literatury sowietologicznej z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, w której niekiedy trafnie, lecz na ogół mniej trafnie, analizowano poczynania kierownictwa politycznego i wojskowego Układu Warszawskiego. W pełnej mierze skorzystał natomiast Matej Bilý z najnowszych publikacji, zwłaszcza w języku angielskim, badaczy współpracujących w projekcie prof. Wojciecha Mastnego. Niestety – co jest cechą często spotykaną u historyków nowego pokolenia – przy szerokim wykorzystaniu bogatej literatury przedmiotu w języku angielskim miał problemy z recepcją prac w języku rosyjskim, które reprezentowane są w bibliografii w sposób mniej niż symboliczny. Przy zrozumiałych problemach z wykorzystaniem publikacji – wcale licznych – w języku węgierskim czy rumuńskim – ukazujących narodową perspektywę funkcjonowania Układu Warszawskiego – budzi zdziwienie niesięgnięcie do niezwykle ważnych publikacji w języku niemieckim (zbiór studiów dotyczących UW⁶; fundamentalna praca Fritza Minowa⁷; trzy tomy studiów

⁶ *Militär und Staatssicherheit im Sicherheitskonzept der Warschauer-Pakt-Staaten*, hrsg. T. Diedrich, W. Süß, Berlin 2010.

⁷ F. Minow, *Die NVA und Volksmarine in den Vereinten Streitkräften. Geheimnisse der Warschauer Vertragsorganisation*, Friedland 2011.

wydanych przez MGFA/ZMSBw Potsdam we współpracy z historykami polskimi, węgierskimi i czeskimi) czy polskim (np. publikacje Jerzego Kajetanowicza⁸, Franciszka Puchały⁹, Sławomira Cenckiewicza¹⁰).

W ograniczonym zakresie Autor odwołał się do publikacji o charakterze autobiograficznym oraz źródeł relacyjnych (tylko publikowanych), nie próbując wykorzystać wiedzy jeszcze żyjących świadków i aktorów wydarzeń sprzed ponad 40 lat.

Autor w pierwszej części swojej monografii scharakteryzował funkcjonowanie politycznych struktur Układu w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w. Trafnie zauważył, że ZSRR za istotniejsze z punktu widzenia utrzymania stanu posiadania uznawał umowy i kontakty bilateralne z poszczególnymi państwami tzw. demokracji ludowej niż multilateralne struktury Układu Warszawskiego. Tym też tłumaczyć można stosunkowo niewielką efektywność politycznych instytucji sojuszu. O ile do początków lat siedemdziesiątych istotną kwestią rozważaną na forum Politycznego Komitetu Doradczego była kwestia niemiecka, o tyle po układach RFN z Polską, Czechosłowacją, ZSRR i NRD straciła ona na aktualności i ważności. Analizując podejście dwóch stosunkowo najbardziej aktywnych państw w strukturach politycznych UW – Polski i Rumunii – Bílý dostrzegł odmienną taktykę i strategię Edwarda Gierka i Nicolae Ceaucescu. Dla wzmocnienia pozycji międzynarodowej Ceaucescu próbował w widoczny sposób ograniczać na forum UW wpływ radziecki na rumuńską politykę zagraniczną, podczas gdy Edward Gierek dla podniesienia prestiżu i znaczenia Polski uznawał za korzystne pogłębienie współpracy w ramach Układu Warszawskiego, dzięki któremu Polska uzyskałaby większy wpływ na wspólne, a zatem traktowane poważniej przez Zachód inicjatywy obozu socjalistycznego. Jak wynika z ustaleń Bilego, Związek Radziecki, a także za jego przykładem przywódcy pozostałych – poza Rumunią – krajów Układu Warszawskiego starali się nie dopuszczać do otwartej polemiki z Rumunią, izolując jej przedstawicieli przy rozstrzyganiu pewnych spraw, by na zewnątrz przedstawiać fikcję mniej lub bardziej monolitycznego bloku państw socjalistycznych.

Co interesujące, bardziej harmonijnie przebiegała współpraca na forum wojskowym, choć i tu, zwłaszcza na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, nie brakowało punktów spornych. Polityka balansowania Rumunii w sferze militarnej przejawiała się m.in. w odmowie uczestnictwa Rumunii w niektórych manewrach wojskowych, utrzymywaniu kontaktów

⁸ J. Kajetanowicz, *Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa państwa 1945–2010*, Częstochowa 2013.

⁹ F. Puchała, *Sekrety Sztabu Generalnego pojałtańskiej Polski*, Warszawa 2011; *idem*, *Szpieg CIA w polskim Sztabie Generalnym*, Warszawa 2014.

¹⁰ S. Cenckiewicz, *Atomowy szpieg. Ryszard Kukliński i wojna wywiadów*, Poznań 2014.

z zachodnim przemysłem zbrojeniowym, czystkach w kierownictwie rumuńskich sił zbrojnych i usuwaniu proradziecko nastwionych generałów.

Interesujące są fragmenty pracy Bilego poświęcone funkcjonowaniu struktur wojskowych Układu Warszawskiego po spotkaniu w Budapeszcie i przeprowadzonych w 1969 r. reformach. Istotnym *novum* było powołanie Rady Ministrów Obrony, Rady Wojskowej, zdefiniowanie nowej roli Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych, utworzenie Komitetu Technicznego. Instytucje militarne UW cieszyły się znaczną autonomią w zakresie spraw wojskowych, władze polityczne na ogół akceptowały lub dawały – bardzo ogólną – zgodę na bardziej szczegółowe rozwiązania przyjmowane przez wojskowych. Także i w sferze wojskowej – oprócz zdecydowanej hegemonii radzieckiej – dawało się dostrzec skłonność radzieckiego kierownictwa wojskowego do ustalania najważniejszych z punktu widzenia funkcjonowania Zjednoczonych Sił Zbrojnych kwestii, choćby planów rozwoju czy protokołów o wydzieleniu wojsk do Zjednoczonych Sił Zbrojnych – na drodze umów bilateralnych. Stosunkowo dużo miejsca poświęcił Autor na próbę analizy strategii Układu Warszawskiego, stojąc w opozycji do np. opinii Marka Kramera czy innych historyków przyjmujących tezę o jednoznacznie ofensywnym i agresywnym charakterze planów wojskowych sojuszu. W rozważaniach analityków wojskowych Układu Warszawskiego wiele miejsca w latach siedemdziesiątych zajmowała kwestia charakteru przyszłego konfliktu zbrojnego w Europie (konwencjonalny czy jądrowy), ale także – na podstawie doświadczeń wojny bliskowschodniej i w obliczu potencjału sił powietrznych NATO – problem obrony przeciwlotniczej terytorium kraju. Wojskowe gremia radzieckie oraz Układu Warszawskiego obawiały się, czy *détente* i inicjatywy rozbrojeniowe nie odbiją się na wielkości i efektywności sił zbrojnych oraz wysokości ich finansowania. Nawet w obliczu osłabienia napięcia międzynarodowego inicjowane były na forum UW przez stronę radziecką programy zbrojeniowe, które wprawdzie nie prowadziły do wzrostu ekstensywnego – liczebności armii, ale jakościowego – wprowadzania nowych, doskonalszych i coraz bardziej kosztownych generacji broni (przeciwlotniczej, przeciwpancernej, artylerii, wojsk zmechanizowanych oraz pancernych czy środków łączności), które zapewnić mogłyby siłom zbrojnym UW równowagę (zdaniem analityków NATO – doprowadzić do przewagi) z armiami NATO.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych coraz bardziej palącą kwestią było opracowanie norm funkcjonowania – statutu organizacji – na wypadek wojny. Przyjęcie statutu, który potwierdzał dominującą rolę Związku Radzieckiego i przejęcie dowództwa nad kontyngentami wojskowymi państw stron Układu Warszawskiego przez radziecki Sztab Generalny dodatkowo przypieczętowało – mające wymiar bardziej symboliczny niż realny – powołanie Najwyższego Naczelnego Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych

Układu Warszawskiego na wypadek wojny, którym został – wymieniony imiennie – marszałek ZSRR Leonid Breżniew. Co interesujące, do kwestii obsady personalnej tej funkcji nie powrócono już po śmierci Leonida Iljicza w 1982 r.

Matěj Bílý analizując m.in. treść dokumentacji wojskowej, w tym omówienia manewrów i wspólnych ćwiczeń UW, wskazał, że po 1975 r. charakterystyczne dla doktryny wojennej sojuszu stało się z jednej strony urealistycznienie planów tempa ewentualnej ofensywy na Zachód, z drugiej zwiększył się też nacisk na prowadzenie – obok zaczepnych – również działań defensywnych. Coraz więcej uwagi przypisywano możliwemu scenariuszowi prowadzenia wojny konwencjonalnej, co znalazło wyraz w wytycznych i założeniach wspólnych manewrów wojskowych. Jednak zarysowująca się po stronie Zachodu przewaga techniczna wraz ze wzrostem efektywności i liczności konwencjonalnych środków walki, skłaniająca państwa NATO do rezygnacji z natychmiastowego użycia broni jądrowej, wiodła po drugiej stronie do konstatacji konieczności wykorzystania broni masowego rażenia właśnie w celu uzyskania przewagi nad przeciwnikiem. W obliczu postępu technicznego jedną z możliwych dróg uzyskania zaskoczenia oraz uniknięcia strat w wyniku zastosowania przez przeciwnika precyzyjnych systemów broni stała się – ćwiczona i coraz bardziej doskonalona w armiach UW – zdolność do szybkiej mobilizacji i zeszkolowania poza miejscami stałej dyslokacji.

Ważnym sprawdzianem, jeśli chodzi o efektywność funkcjonowania Układu Warszawskiego, okazał się kryzys polski w latach 1980–1982. Struktury polityczne i polityczno-wojskowe Układu, których aktywność została bardzo dokładnie scharakteryzowana przez Autora, odegrały niewielką rolę w wypracowywaniu decyzji i kreowaniu polityki wobec Polski. Zdaniem kierownictwa radzieckiego instytucje polityczne sojuszu służyć miały raczej unifikacji polityki zagranicznej bloku wobec Zachodu niż rozwiązywaniu konfliktów wewnętrznych i wewnątrzblokowych. W tej kwestii Moskwa wolała zdać się na mechanizm dwustronnych konsultacji i kontaktów niż szerszych spotkań z udziałem lub bez udziału strony polskiej. W znacznie większym stopniu wykorzystywane były mechanizmy wojskowe bloku w procesie wpływania na sytuację w Polsce. Służyły temu zwłaszcza manewry odbywające się na terytorium lub w pobliżu granic Polski, które były ewidentnym środkiem nacisku i być może elementem sprawdzianu przygotowań na wypadek interwencji wojskowej w Polsce. Taka gotowość, jak wynika z dokumentów strony radzieckiej, niemieckiej czy, najlepiej zbadanych przez Autora, materiałów czechosłowackich, istniała do początków 1982 r. Z punktu widzenia wojskowego kryzys w Polsce doprowadzić mógł do osłabienia zdolności koalicyjnych polskich sił zbrojnych. Wariant ten przetestowany został w jednym ze scenariuszy wspólnych ćwiczeń armii państw Układu Warszawskiego, w którym Siły Zbrojne PRL musiały zapewnić ład

i bezpieczeństwo wewnętrzne na terenie swojego kraju, a nie odpierać agresję krajów NATO.

Pierwsza połowa lat osiemdziesiątych – usztywnienie stanowiska państw NATO oraz Stanów Zjednoczonych m.in. na skutek rozwoju sytuacji w Polsce oraz radzieckiej interwencji w Afganistanie – były okresem stagnacji „koalicyjnej” polityki międzynarodowej, pasmem nieudanych prób przewycięzenia pata w rozmowach rozbrojeniowych w Wiedniu. Okres ten, określany niebezzasadnie mianem drugiej „zimnej wojny”, upływał pod znakiem wzrostu napięcia oraz nieufności we wzajemnych relacjach międzyblokowych, obaw, które chwilami przeradzały się w ówczesnym radzieckim kierownictwie partyjnym i wojskowym w prawdziwą psychozę np. przed niespodziewanym atakiem raketowo-jądrowym ze strony państw NATO.

Podpisanie protokołu o przedłużeniu ważności Układu Warszawskiego na kolejnych 20 lat, dokonane w 1985 r., można było uznać – biorąc pod uwagę obstrukcyjną politykę Rumunii – za znaczący sukces. Był on jednak tylko etapem na drodze wiodącej nie – jak się wydawało początkowo – do reform adekwatnych do zmieniającej się sytuacji międzynarodowej, ale – w rzeczywistości – do postępującej erozji systemu radzieckiej kontroli nad krajami Europy Środkowej i Wschodniej.

Monografia Mateja Bilego stanowi bez wątpienia interesującą i w istocie pierwszą próbę wszechstronnego ukazania dziejów struktur politycznych – w mniejszym stopniu wojskowych – Układu Warszawskiego, w nader istotnym okresie jego funkcjonowania. Niewątpliwym walorem pracy jest obiektywny bieg narracji, unikanie efektownych i nierzadko uproszczonych, często ahistorycznych ocen. Sprzyja temu – charakterystyczny dla prac politologicznych – analityczny i merytoryczny tok wykładu. Momentami jednak narracja Autora sprawia wrażenie zbyt syntetycznej, a nawet ogólnikowej i tezowej, co zresztą zarzucano mu już w recenzjach z wcześniejszych prac.

Brakuje dotkliwie, mimo wysiłków podejmowanych przez Autora, bardziej szczegółowego opracowania kwestii militarnych. Odczuwalnym mankamentem jest brak np. oceny wielkości potencjału militarnego Układu Warszawskiego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Pozwalałoby to nie tylko na lepsze umiejscowienie kwestii np. rozmów rozbrojeniowych i kontrowersji dotyczących ocen liczebności sił zbrojnych po obu stronach. Mając do dyspozycji materiały czechosłowackie – protokoły i meldunki o stanie Czechosłowackiej Armii Ludowej przekazywane dowództwu Zjednoczonych Sił Zbrojnych – można byłoby się pokusić o zrelacjonowanie bardziej szczegółowo rekomendacji i postulowanego stanu docelowego sił zbrojnych państw Układu. Przy porównaniu ich z materiałami polskimi dostępnymi w IPN, i być może materiałami niemieckimi, można byłoby zrekonstruować wizję modelowej organizacji, składu i wyposażenia sił

zbrojnych poszczególnych państw paktu. W stosunkowo niewielkim stopniu omówiona została kwestia kooperacji wojskowej na innych płaszczyznach – produkcji zbrojeniowej czy działań wywiadowczych. Nie podjęto nawet próby określenia, jaki wpływ na funkcjonowanie organów militarnych paktu – zwłaszcza naczelnego dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych – miało powołanie w latach osiemdziesiątych dowództw Kierunków Strategicznych Zachodniego i Południowo-Zachodniego, organów wchodzących wszak w skład struktur dowodzenia Armii Radzieckiej. Nie sposób znaleźć charakterystyki składu, kompetencji i działalności ważnych, a powołanych po 1969 r. struktur organizacyjnych Układu Warszawskiego Dowództwa Zjednoczonej Floty oraz Dowództwa Jednolitego Systemu Obrony Powietrznej i to w sytuacji, kiedy istnieją prace, które ten wątek – choć nie w stopniu satysfakcjonującym – poruszają¹¹. Niestety, nie zostały one przez Autora wykorzystane. Poważnym mankamentem jest swoiste zawężenie do – niewątpliwie najistotniejszej, ale daleko nie jedynej – perspektywy (zwłaszcza w analizie wątków militarnych) Zachodniego Teatru Działań Wojennych – Europy Środkowej i całkowite niemal pominięcie problematyki bałkańskiej – Południowo-Zachodniego Teatru Działań Wojennych.

Książka Mateja Bilego z racji swojej tematyki, szerokiego potraktowania wątku polskiego, rzetelnej analizy faktów, spokojnej, rzeczowej narracji – mimo podniesionych mankamentów – wnosi istotny wkład w dzieło obiektywnego, pozbawionego ideologicznych balastów poznania i rekonstrukcji dziejów Układu Warszawskiego.

Grzegorz Hryciuk

¹¹ Zob. np. J. A. Finke, *Hüter des Luftraumes? Die Luftstreitkräfte der DDR im Diensthabenden System des Warschauer Paktes*, Berlin 2010.